GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 225. Sroda 1. Października 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hyszpania. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 26. września. Dnia 27. września 1851 wyjdzie w c. k. nadwornéj i rządowéj drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany LIX. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie tak w niemieckim języku osobno, jakoteż we wszystkich dziewięciu podwójnych wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 210. Dekret ministra sprawiedliwości z 8. września 1851, o terminie rozpoczęcia czynności notaryatu w koronnych krajach Gorycyi, Gradyska, Istryi i Tryeście.

Nr. 211. Dekret ministeryum finansów z 16. września 1851, którym się ogłasza postępowanie z wylosowanemi 16. września 1851 niemieckiemi banknotami po 10 kr. serya litera Z.

Nr. 212. Dekret ministeryum finansów z 20. września 1851, którym się znosi zakaz wywożenia i przewożenia kos, sierpów i t. d. do Szwajcaryi.

Nr. 213. Dekret ministeryum finansów z 24. wrześuia 1851, o użyciu domestykalnych obligacyi Austryi poniżéj i powyżéj Anizy i Styryi, pochodzących z długów inwazyjnych do udziału w rządowéj pożyczce z r. 1851.

Z zeszytów powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa wydanych w roku 1850 albo tylko w niemieckim języku osobno, albo też nie we wszystkich wydaniach podwójnych, wyszły od czasu ostatniéj w tym względzie publikacyi, następujące zeszyty w przytoczonych obok podwójnych wydaniach, a mianowicie z

CV. zeszytu halicko-ruskie i serbsko-niemieckie podwójne wydanie d. 17. września 1851;

CVII. „ czesko-, włosko-, polsko-, halicko-ruskie- i serbsko-niemieckie d. 17. września 1851;

CXXVI. „ madjarsko-, polsko- i romańsko-niemieckie dnia 15. września 1851;

CXXVII. „ czesko-, polsko-, halicko-ruskie, słoweńsko-, kroacko- i serbsko-niemieckie d. 20. września 1851;

CXL. „ włosko-, polsko-, halicko-ruskie-, serbsko- i romańsko-niemieckie d. 27. września 1851;

CLXII. „ włosko- i polsko-niemieckie podwójne wydanie dnia 20. września 1851.

Sprawy krajowe.

Lwów, 1. października. Według doniesień pewnych Jego cesarska Mość postanowił za powrotem z Włoch odwiedzić nasz kraj koronny, i łaską przybycia swego zaszczycić Galicyę, oczekującą z uczuciem najwierniejszych poddanych szczęścia powitać u siebie Najłaskawszego Monarchę Pana swego Miłościwego. Wolą jest Jego cesarskiéj Mości za przybyciem tu w połowie października zabawić trzy dni we Lwowie i ztąd udać się w dalszą podróż do Bukowiny.

Porządek prelekcyi publicznych w c. k. uniwersytecie Lwowskim w semestrze zimowym $185^1/_2$.

I. Prelekcye teologiczne.

Historya kościelna (9 godzin), profesor Dr. *Krynicki.*
Archeologia biblijna (4 godzin), profesor Dr. *Kucharski.*
Język hebrejski i exegeza księgi Jozue (5 godzin), Ten sam.
Język arabski (2 godzin), Ten sam.
Hermaneutyka biblijna (4 godzin), suplent Dr. *Sembratowicz.*
Język grecki i exegeza ewangelii ś. Jana (5 godzin), Ten sam,
Prelekcye egzegetyczne o pierwszym liście do Koryntów (2 godzin), Ten sam.
Pedagogika (2 godzin), suplent profes. *Malinowski.*
Dogmatyka (9 godzin), suplent profes. *Peltz.*
Dogmatyka w języku halicko-ruskim (9 godzin) suplent *Ciepanowski.*
Teologia moralna (9 godzin), suplent profes. *Malinowski.*
Teologia pastoralna po polsku (9 godzin), profesor Dr. *Zagórski.*
Teologia pastoralna w języku halicko-ruskim (9 godzin), prow. docent prywatny *Juszczyński.*
Katechetyka i metodyka po polsku (5 godzin), katecheta *Żukiewicz.*
Katechetyka i pedagogika w języku halicko-ruskim (5 godzin), prefekt *Czajkowski.*

II. Prelekcye jurydyczno-polityczne.

Filozofia prawa i naturalne prawo prywatne (4 godzin), profesor Dr. *Herbst.*
Ekonomia polityczna (4 godzin), profesor Dr. *Paździera.*
Ogólna nauka o ekonomii państwa (4 godzin), profesor *Steiner.*
Nauka o finansach (1 godzina), profesor Dr. *Paździera* — publice.
Statystyka (5 godzin), profesor Dr. *Hammer.*
Nauka obrachunkowości ($7^1/_2$ godziny), profesor *Steiner.*
Prawo kościelne (4 godzin), profesor Dr. *Kotter.*
Nauka o ustawach administracyi austryackiéj (4 godzin), profesor Dr. *Paździera.*
Nauka o cle i bezpośrednich dochodach skarbowych (5 godzin), profesor Dr. *Hammer.*
Austryackie prawo karne (5 godzin), profesor Dr. *Herbst.*
Prawo osobiste według rzymskiego i austryackiego prawa (1 godzina), profesor Dr. *Kotter* — publice.
Pasiadanie i prawa realne według rzymskiego i austryackiego prawa (4 godzin), Ten sam.
Austryackie prawo cywilne (9 godzin), profesor Dr. *Fangor.*
Prawo handlowe i wekslowe (4 godzin), profesor Dr. *Scholz.*
Prowadzenie ksiąg handlowych (1 godzina), profesor *Steiner* — publ.
Styl urzędowy, sądownictwo austryackie i instrukcyjne postępowanie (procedura) w sprawach spornych (procesach) (5 godzin), profesor Dr. *Scholz.*
Medycyna sądowa (5 godzin), profesor Dr. *Gatscher.*
Prelekcye hodegetyczne (przygotowawcze) dla uczniów początkowych (1 godzina), podczas terminu inskrypcyi — bezpłatnie.

III. Prelekcye filozoficzne.

Antropologia fizyczna (2 godzin), profesor Dr. *Lipiński.*
Metafizyka powszechna (3 godzin), Ten sam.
Historya filozofii (3 godzin), Ten sam.
Historya rzymskiego państwa (3 godzin), profesor Dr. *Wachholz.*
Historya monarchyi austryackiéj (3 godzin), Ten sam.
Wstęp do studium geografii (1 godzina), Ten sam — publice.
Starożytności rzymskie (3 godzin), profesor Dr. *Jülg.*
Pedagogika (2 godziu), suplowana przez profesora *Malinowskiego* — publice.
Wyższa matematyka (5 godzin), profesor Dr. *Lemoch.*
Matematyka elementarna (2 godzin), Ten sam — publice.
Fizyka (5 godzin), profesor Dr. *Zawadzki.*
Praktyczny, fizykalny kurs naukowy (3 godzin), Ten sam.
O siłach (1 godzina), Ten sam — publice.
Fizyka matematyczna (3 godzin), prywatny docent Dr. *Urbański.*
Elektro-magnetyzm i elektro-dynamika (3 godzin), Ten sam.
Historya chemii (2 godzin), Ten sam — publice.
Botanika (4 godzin), profesor *Łobarzewski.*
Terminologia botaniczna (2 godzin), Ten sam — publice.
Zoologia (3 godzin), prywatny docent Dr. *Czerniański.*
O Antygonie Sofoklesa (3 godzin), profesor Dr. *Jülg.*
Etnograficzne i porównawcze przedstawienie głównych języków (1 godzina), Ten sam.
Zasady polskiego stylu i wymowy (2 godzin), profesor Dr. *Schlachtowski.*
Historya polskiéj literatury (3 godzin), Ten sam.
O składni (syntaxis) halicko-ruskiego języka (3 godzin), profesor *Głowacki.*
O piśmiennych pomnikach literatury halicko-ruskiéj (2 godzin), Ten sam.
Porównawcza nauka o formach cerkiewno-sławiańskiego języka (2 godzin), Ten sam — publice.
Gramatyka syryjska (2 godzin), prywatny docent Dr. *Igel.*
Krytyczna gramatyka hebrejska (2 godzin). Ten sam.
Historya literatury hebrejskiéj (1 godzina), Ten sam.
Jezyk włoski (2 godzin), profesor *Shoklish.*
Historya literatury włoskiéj (2 godzin), Ten sam.
Język francuski (3 godzin), profesor *Piechórski.*
Historya literatury francuskiéj (2 godzin), Ten sam.

(Telegraficzna depesza namiestnika Lombardyi do p. ministra spraw wewnętrz.)

Medyolan, 25. września. J. M. Cesarz opuścił Monza dnia 25. września i udał się do Laveno, zkąd zwiedził na paropływie

„Lago maggiore.“ Wszędzie bez wyjątku witała ludność J. M. Cesarza z największą radością, w miejscach stósownych powznoszono bramy tryumfalne, i wszystkie domy oświetlono uroczyście. Również i mieszkańcy nad brzegami jeziora usiłowali okazać radość swoją z przybycia J. M. Cesarza, wyprawiając ustawicznie liczne łodzie naprzeciw paropływu, dla powitania Monarchy. W powrocie do Sesto Calende spotkał się J. M. Cesarz z król. pruskim jenerałem Wrangel, bawiącym w gościnie przy dworze cesarskim, który na najłaskawsze zaproszenie J. M. Cesarza przesiadł się na paropływ i wraz z świtą cesarską odbywał dalszą podróż. O godzinie 5½ przybył J. M. Cesarz do obozu cesarskiego w Somma. *(Lld.)*

(Handel okrążny.)

Wiédeń, 25. września. Handel domokrążny stał się w najnowszym czasie przedmiotem żywej polemiki w rozmaitych organach publicznych. Obie interesowane przytem strony przytaczały liczne powody za i przeciw niemu. Przeciw zasadzie handlu demokrażnego oświadczył się głównie stan kupiecki, bo niechce mieć konkurencyi. Fabrykanci zaś i rękodzielnicy obstają za tego rodzaju handlem, ponieważ w ogóle ułatwia i pomnaża odbyt ich wyrobów, a oprócz tego jeszcze do rozprzedawania towarów wybrakowanych szczególnie przydatnym się okazuje; gdy przeciwnie stali, w miejscu osiadli kupcy zmuszeni są używać daleko większej ostrożności w przyjmowaniu artykułów wybrakowanych.

Pomiędzy obydwoma zdaniami, mianowicie tych, którzy obstają za handlem domokrążnym, i tych, którzy go potępiają bezwarunkowo, zajmuje administracya państwa zupełnie samodzielne i nieuprzedzone stanowisko. Z jednej strony musi jéj zależeć na tem, aby interesa osiadłych kupców, którzy nawzajem przyczyniają się znacznie do popierania interesów państwa, znalazły dostateczną ochronę; lecz z drugiej strony znowu musi administracya państwa uwzględniać także w należyty sposób potrzebę konsumentów i interes drobiazgowego handlu.

Głównem stanowiskiem jednak, z którego rząd najpierwej zapatruje się na tę kwestyę, jest stanowisko policyjne. Handel domokrążny wymaga bez wątpienia ściślejszego dozoru, ponieważ bardzo łatwo może być użyty za pokrywkę dla przemytnictwa i przechowywania kradzionych rzeczy. Ale i w finansowym względzie trzeba wziąć jeszcze to na uwagę, że domokrążcy daleko mniejsze opłacają podatki niż regularni i osiadli kupcy. Zresztą potrzeba takiego handlu zmniejszyła się już znacznie w niektórych częściach monarchii dla przyspieszenia komunikacyi przez koleje żelazne i okręta parowe jako też ułatwienia korespondencyi; nadto urosły także z biegiem lat liczne miejsca w monarchii z dawnej drobności swojej w znaczne prawie miejskie kompleksa, i stały się przezto zupełnie przydatne na zakładanie regularnych składów handlowych. W innych zaś częściach monarchii a osobliwie w okolicach górskich, toż samo w dystryktach czysto rolniczych i w kilku zbyt oddalonych od instytutów komunikacyjnych krajów koronnych pozostała potrzeba handlu domokrążnego taką samą, jaka była przedtem. Handel ten żywi znaczną liczbę indywiduów, i niemożc tam, gdzie przeszedł w zwyczaje i obyczaje ludności, żadną miarą zostać do razu usunięty bez niebezpieczeństwa dla licznych egzystencyi. Zresztą mogą pewne artykuły, jak np. przenoszone suknie, szmaty i inne starzyzny, jak to wypływa z samej natury rzeczy, właśnie tylko w drodze domokrążstwa być zbierane i sprzedawane.

Potrzeba handlu domokrążnego istnieje zatem wszędzie, lubo niewszędzie w jednakowym stopniu i rozciągłości. Administracya państwa niemoże zapuszczać się w abstrakcyjny rozbiór téj kwestyi, co więcej, niemoże co do zasady oświadczyć się ani za ani przeciw handlowi domokrążnemu; lecz może tylko mieć należyte staranie o tem, aby wspomnione stanowisko policyjne i finansowe dokładnie uwzględnionem zostało. Oprócz tego musi administracya państwa stosować się także do stosunków i potrzeb miejscowych, aby mogła wydać odpowiednie w tym względzie rozporządzenia. Rzecz naturalna więc, że ustawodawstwo pod względem domokrążstwa ile możności zastosowane być musi do właściwości każdego kraju koronnego. *(Lit. kor. austr.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 26. września. Jego Cesarska Mość ułaskawił podczas Swojej podróży kilku więźniów w niektórych miastach. W Peschiera spłynęła Najwyższa łaska na pewne indywiduum skazane do robót fortecznych za utajenie broni.

— O pobycie Jego Cesarskiej Mości we Włoszech donosi *„L. Z. C.“* co następuje: Po wycieczce na jeziorze Como, która się dziś odbyć miała, uda się Jego Ces. Mość do Varese i Laveno, poczem przedsięweźmie podróż na Lago maggiore, i uda się potem na Sesto Calende de Somma, gdzie główny manewr masami zakończy ćwiczenia wojskowe. Do wykonania tego manewru połączy się szósty i siódmy korpus armii z korpusem piątym pod dowództwem fzm. hrabi Giulay, a przeto skoncentrowanych będzie do 60,000 wojska. Wyjazd Cesarza oznaczony jest tymczasowo na przyszły wtorek.

— Wkrótce mają wyjść z ministeryum handlu postanowienia przeciw zwyczajowi trudnienia się handlem i rzemiosłami pod pożyczonemi firmami, i w tym względzie ma być przedsięwzięta ścisła rewizya.

— Były minister handlu baron Bruck, korzystając z swego pobytu w Paryżu, wszedł na korzyść loydy tryesteńskiej w umowę z francuzką pocztową żeglugą parową na wschód (Messageries nationales), która wkrótce ostatecznie ma być zawartą w ten sposób, że obadwa towarzystwa miasto zostawać w zajemnej konkurencyi, wspólnie z połączonemi siłami działać będą.

— W Abington, w państwie Messachusetts w Ameryce zbierano starannie kawałki skóry, które szewcy zwykle wyrzucali lub palili, potem starto je za pomocą maszyny parowej o sile 6 do 8 koni na miazgę, poczem je zmieniono za pomocą klejów i innych substancyi w płynną masę, która wysuszona i wałkowana daje trwałą nieprzemakającą skórę grubości $1/_{24}$ cala. *(Lld.)*

— Z polecenia ministeryum odbędzie się w Peszcie w przytomności radzcy namiestnictwa wielkie, przygotowawcze zgromadzenie synodalne dla organizowania szkół, które dzisiaj po pierwszy raz się zbierze.

— Pan William Henri Phillips, wynalazca znanego gasiciela ognia, otrzymał już nań austryacki przywilej.

— Sejmujący w Paryżu kongres sanitarny, na który także Austrya wysłała swych pełnomocników, zakończył swe narady przygotowawcze. Stanowcze uchwały, które teraz zapadły, zmierzają do ułożenia powszechnego sanitarnego kodexu i zaprowadzenia sanitarnego sądu dla wszystkich wybrzeży Sródziemnego morza.

— Zaproponowano, jak słychać, uregulowanie całej drobiazgowej sprzedaży tabaki i tytoniu. Będą pomnożone płace sprzedaży i dotychczasowy system puszczania w dzierżawę będzie stosownie ograniczony; w ogóle będzie wzięte za podstawę zmniejszenie zarządu sprzedaży.

— Znowu wyjdzie rozporządzenie, które poczęści usunie zachodzącą różnicę w miarze i wadze. Albowiem będą zniesione strychowane miary we wszystkich okolicach, w których dotąd jeszcze istnieją, a w miejsce ich będą zaprowadzone austryackie półmacki. Rozporządzenie to tyczy się najszczególniej obu koronnych krajów Morawii i Czech, tudzież niektórych okolic wyższej Austryi. *(Ll.)*

— 27. września. Nowy przepis polowej policyi wypracowano już w ministeryum kultury krajowej, i wkrótce będzie ogłoszony. Na mocy przepisu tego nałożono na gospodarzy wiejskich niektóre potąd zupełnie zaniedbane obowiązki, a między innemi wyrywanie chwastu tak na polach zasianych jako i nieuprawianych.

— W ciągu dnia wczorajszego złożyli rezydujący tu posłowie Rosyi, Prus i Anglii, tudzież nuncyusz papiezki wizyty byłemu austr. kanclerzowi państwa.

— JO. książę *Schwarzenberg*, prezydent ministrów odbył wczoraj dłuższą konferencyę z byłym kanclerzem państwa księciem Metternich.

— Nowy porządek procedury sądu karnego ulegnie zapewnie istotnym zmianom. Kilka w tej mierze punktów wzięto już pod bliższy rozbiór.

(Pierwszy numer dziennika „Die Presse.“)

Wiédeń, 26. września. Wyszedł już pierwszy numer pozwolonego na nowo dziennika p. A. Zang — „Die Presse.“ Wychodzi w formacie arkuszowym w 6 kolumnach, i jest przeto największym dziennikiem w Wiédniu po cenie najniższej. Podział rubryk polega na nowej zasadzie, i zbliża się do angielskiego systemu. Pierwsza kolumna przeznaczona jest dla obwieszczeń różnego rodzaju obchodzących publiczny interes; inseraty prywatne znajdują się na 4tej kolumnie; 2ga i 3cia kolumna zostawiona dla spraw politycznych. Kierujący artykuł dzisiejszego numeru zawiéra między innemi co następuje: „Jeźli tak zwane kwestye wysokiej polityki wyjęte są rzeczywiście z pod rozbioru dzienników, jednak mimo to otwiéra się dla nich obszerne pole do rozwinięcia pożytecznej działalności. Same tylko pryncypia choćby nawet najważniejsze, nie przydadzą państwu siły żywotnej, i nie wzniesą narodu do wielkości i potęgi. Głównym warunkiem do tego pozostanie zawsze i niezmiennie dobry byt materyalny, o którym już starożytni słusznie utrzymywali, że jest sprężyną i bodźcem do politycznej działalności. — Ogólna produkcya narodowa będąc prawdziwem i jedynem źródłem, z którego wypływają wszystkie dochody państwa, zaczem też usilna działalność we wszystkich gałęziach ekonomii narodowej staje się wyraźnie oznaczonym celem, do którego wszystkie usiłowania w tej mierze zdążać powinny. Sądzimy przeto, że publicystyczną misyę naszą pojmujemy należycie, gdy przeważną część naszej pracy zamyślamy poświęcić wyszukaniu i wyjaśnieniu materyalnych źródeł naszej bogato wyposażonej ojczyzny, i usunięciu zachodzących teraz jeszcze w tej mierze trudności; gdy się zajmiemy wyborem odpowiednych dróg i środków ku obronie i zachęceniu naszej produkcyi narodowej, a czas nasz nie zajęty, jak na teraz orzeczeniem wyższych politycznych kwestyi obrócimy na to, aby państwu i współobywatelom naszym przysłużyć się korzystnie w zakresie materyalnych interesów. *(Lit. kor. austr.)*

Ameryka.

(Szczegóły o najnowszych zdarzeniach na wyspie Kuba.)

Dziennik *Courrier des Etats Unis* podaje następujące szczegóły o zdarzeniach na wyspie Kuba:

Według opowiadania jednego z jeńców miał okręt „Pampero“ odjeżdżający z Balise na swoim pokładzie ze wszystkiem 480 ludzi, i miał się najsamprzód udać do ujścia rzeki Saint-John w Florydzie, aby ztamtąd wziąć artyleryę poczem cały korpus najezdniczy miał wyladować w departamencie środkowym; ale stanąwszy w Key West dowiedziano się, że w Vuella de Abajo wybuchło powstanie a Lopez postanowił udać się niezwłocznie na to miejsce. Przez pomyłkę sternika spłynął „Pampero“ ku Mutanzas; potem zwrócił się ku Hawanie, aby zawinąć do portu Ortigosa, ale obecność fregaty „Esperan-

za" przeszkodziła wylądowaniu w tém miejscu, wylądowano przeto w Morillo.

Wylądowanie odbyło się w nocy 11. sierpnia bez przeszkody, znaleziono bowiem to wybrzeże prawie zupełnie opuszczone. Zostawiwszy w Morillo pułkownika Crittenden z oddziałem blisko 200 żołnierzy dla pilnowania broni i żywności, wyruszył Lopez ku Las-Posas; wieśniacy uciekali za jego zbliżeniem się, a miasto Posas znaleziono opuszczone; niepodobną było rzeczą nakłonić mieszkańców do powrotu. Nazajutrz odparł Lopez nacierające na niego wojska hyszpańskie i pozostał w posiadaniu miasta, ale tę pierwszą potyczkę musiał drogo opłacić: stracił bowiem pułkownika Pragay, oprócz tego dwóch innych oficerów i blisko pięćdziesiąt żołnierzy zabitych lub rannych.

Lopez widząc się opuszczonym przez mieszkańców, na których pomoc liczył i napadniętym przez wojska, których dezercyi się spodziewał, postanowił cofnąć się w góry. Udał się ku Pinar del Rio, ale przewodnik przez pomyłkę lub zdradę zawiódł najeźdźców do plantacyi Frias, gdzie przyszło do nowéj utarczki; stracili tam znowu pięciu do sześciu żołnierzy. W téj chwili niewynosiła ich zbrojna siła więcéj nad 220 ludzi, a między nimi dwunastu do czternastu rannych. Noc przepędzili w Bruja, a nazajutrz rano posunęli się aż do Murtitocena. Podczas śniadania napadnięci zostali przez wojska hyszpańskie, które ich zupełnie rozpròszyły.

Blisko sto z pomiędzy nich i to trzecia część bez broni ukryła się w lesie, gdzie zostali cztery dni żywiąc się tylko kukurudzą, dzikiemi ziołami i mięsem z konia Lopeza. Od téj chwili każdy szukał szczęścia gdzie mógł; jedni dowiedziawszy się o proklamacyi naczelnego jenerała przyznającéj pardon wszystkim, którzy się poddadzą, poddali się dobrowolnie wojsku albo władzom. Inni błąkali się bez celu aż dopóki przypadkiem, pomyłką lub zdradą nie popadli w ręce zwycięzców.

W liczbie tych był Lopez i łatwo pojąć ile doznał znoju, ile strasznych cierpień i katuszy błąkając się sam po lesie bez przyjaciół, bez pomocy, niemając innego widoku prócz śmierci. Spotkawszy młodego wieśniaka dawał mu 200 piastrów w gotówce i weksel na 2000 piastrów płatny w Hawanie, aby go zawiódł aż do plantacyi Diego de Tapia; ale obawiając się zdrady po odpowiedziach chłopa, umknął nagle w głąb lasu. Później wysilony znojem i głodem przyszedł prosić o schronienie w pewnéj zagrodzie, gdzie jak słychać uwięziony został przez gospodarza zapomocą kilku chłopów. Wydano go zaraz kapitanowi głównego sztabu, Luis de Jarequemada.

Dnia 29. sierpnia to jest siedmnaście dni po swojém wylądowaniu został Lopez uwięziony. Wiadomość o tem ważnem zdarzeniu rozeszła się bardzo szybko i ze wszystkich stron zbiegali się ludzie do obozu, aby widzieć jeńca. Pułkownik Ramond unikając natrętnéj ciekawości zawiózł go w nocy do Hawany. Tam stanął 31. sierpnia a 1. września o siódméj godzinie rano został Lopez stracony.

Zaraz po przybyciu więźnia wydal jeneralny gubernator następujący rozkaz dzienny:

Dekretem wyższym Jego Exc. gubernatora i jeneralnego kapitana Don Narciso Lopez dowódzca bandy korsarzy, którzy dnia 12. b. m. rano wylądowali w Playitas w zachodniéj stronie od téj stolicy, skazany został na hańbiącą śmierć przez zaduszenie (garotte). — Stracenie odbędzie się 1. września o siódméj godzinie rano.

Wojska wszelkiéj broni składające załogę tego miasta i artylerya zgromadzą się poprzednio na placu Punta gdzie umieszczone będzie rusztowanie około którego staną w czworoboku. Pułk z Gallicyi zajmie pozycyę na czele z rozwiniętą chorągwią. Inne korpusy obecne będą w kompletnéj liczbie. Artylerya stanie po prawéj stronie, a obok niéj korpus inżynierów. Reszta wojsk zajmie miejsca, które im się wyznaczy.

Ten rozkaz jest dostatecznym dowodem jaką uroczystość chciano nadadź straceniu Lopeza. W saméj rzeszy było na placu stracenia więcéj niż pięć tysięcy wojska, a więcéj niż ośm tysięcy widzów przypatrywało się ostatniemu aktowi tego dramatu. Kilka minut przed siódmą godziną przyprowadzono Lopeza na podwyższenie, gdzie się znajdowało rusztowanie. Chód jego był pewny, głowa wzniesiona do góry; przemówił do tłumu głosem pewnym i donośnym kilka słów i tak skończył: „Umieram za moją ukochaną Kubę." Potem usiadł na krzesło, założono mu naszyjnik żelazny i za pierwszym obrotem śruby, głowa pochyliła się naprzód! Lopez wyzionął ducha. Lekki szmer dał się słyszeć w téj chwili; lecz tłum został milczący i spokojny tak jak podczas całej téj tragicznej sceny. *(Ind.)*

Hyszpania.

(Otwarcie kortezów. — Sprawy finansowe. — Okręta korsarskie.)

Madryt, 15. września. Słychać z pewnością, że kortezy dnia 1. listopada będą otwarte. — Komisya budżetowa, która już dyskutowała nad budżetem dochodów, toczy obecnie dyskusyę nad budżetem wydatków. Jest mowa o posłaniu 4000 ludzi na wyspę Kuba. Zapewniają, że rada ministeryalna naradzała się nad kwestyą zaprowadzenia okrętów korsarskich, ale dotychczas jeszcze nie zapadła w téj mierze żadna uchwała.

Francya.

(Środki energiczne rządu francuskiego dla utrzymania spokojności i porządku.)

Paryż, 22. września. Rząd francuski przekonał się w obec przesilenia z roku 1852 o tém, że tylko nadzwyczajną czujnością i surowością możnaby jeszcze zapobiedz zamachom anarchistów i usiłowania ich udaremnić. Tak minister spraw wewnętrznych jak niemniéj i minister sprawiedliwości przyczyniają się każdy w swoim zakresie do utrzymania publicznéj spokojności i należytego porządku, i starają się wszelkiemi sposoby zniweczyć podstępne zabiegi stronnictw i rozmaitych ich frakcyi. Okólniki, obietnice dla pełniących wiernie i gorliwie swój obowiązek, groźby przeciw niedbałym lub łączącym się z wichrzycielami urzędnikom, doraźne ściganie tak rewolucyjnych dzienników jako niemniéj i tajnych, bezprawnych stowarzyszeń, uwięzienia podejrzanych osób i wydalenie ich w razie zachodzących okoliczności — są to środki, jakie rząd francuski przedsiębierze z największą gorliwością dla utrzymania spokoju. Dla zabezpieczenia państwa i społeczeństwa od wichrzeń socyalistów, zwróciło ministeryum uwagę swoją mianowicie na armię; jakoż wkrótce zapewne nastąpi zmiana szefa spraw wojskowych, zwłaszcza że teraźniéjszy minister wojny nieposiada jak się zdaje tak potrzebnéj w téj mierze powagi. Między innymi wymieniają następcą jego jenerała Schramm. *(Pr. G.)*

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 22. września. Zamordowanie trzech żandarmów w Grigny nie potwierdziło się. Z wielu stron donoszą o bandach podpalaczy, które zagrażają gminom wiejskim i wymagają pomnożenia ruchoméj żandarmeryi. Prefekt departamentu Rhone wydał także d. 17. b. m. rozporządzenie względem cudzoziemców. — Kursa znacznie się podniosły. *(P. S. A.)*

Paryż, 24. września. L. Napoleon sprowadza się na niejaki czas do Saint-Cloud. Dzienniki *La Presse i l' Avenement* stały dzisiaj przed sądem assyzów.

Paryż, 25. września. Żerantów dzienników *Presse i Avenement* skazano na karę pieniężną i więzienie. *(P. S. A.)*

Szwajcarya.

(Sprawy wielkéj rady w Argau.)

Argau, 16. września. Wielka rada przyjęła wczoraj propozycyę komisyi i przyzwoliła na wydatki dla wychodźców, uznała potrzebę popierania wychodztwa i postanowiła, że dotychczasowe wsparcie udzielane ma być według tychsamych zasad wychodźcom z gmin niezamożnych. *(Pr. G.)*

Włochy.

(Manewry pod Alessandryą.)

Turyn, 21. września. Nakazane tak niespodzianie manewry pod Alessandria są powodem do rozmaitych domysłów. Częścią upatrują w nich związek z prawie równoczesnemi i wielkiemi manewrami w sąsiedniéj Lombardyi, częścią sądzą, że rząd zamierza w ten sposób niewzbudzając wielkiéj uwagi, wzmocnić twierdze pograniczne, gdy się skończą manewry. — Jedno i drugie niejest podobnem do prawdy. Trzecia wersya zasługuje na więcéj wiary. Miało się okazać, że żołnierz piemoncki, jak to się zdarzyło w r. 1848, cokolwiek zmiękczał w służbie garnizonowéj, która zresztą daleko jest wygodniejszą aniżeli w wielu innych państwach i z przykrością znieść może trudy wojenne. Dlatego celem tych manewrów ma być przyzwyczaić żołnierzy więcéj do służby wojennéj i forpocztowéj. Wychodząc przytem z tego zdania, że na przyszłość potrzebną się okaże siła i wytrwałość armii. Zamiar ten wydaje się być usprawiedliwionym, ale po-za tę możliwość niesięgają jak się zdaje, teraźniejsze plany rządu. Doniesienia piemonckich oficerów z Medyolanu (jest ich tam kilku przy tamtejszych wielkich manewrach) tak korzystne dają świadectwo armii austryackiéj, że armia piemoncka przez to mimowolnie traci na świetności. Może to być tym większym bodźcem, aby wszelkiemi siłami uczynić wojska ruchomemi.

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 22. września. Książę Vivaldi-Pasqua, prefekt królewskiego pałacu wysłany został z jednym z królewskich adjutantów do Monza, aby Jego Mości Cesarzowi Austryi złożył hołd króla Sardynii. — W Genuy spodziewana jest flota angielska. Dzisiejszy numer dziennika *Progresso* został skonfiskowany. *(Ll.)*

Niemce.

(Uchwała zgromadzenia związkowego względem druku.)

Frankfurt n. M., 20. września. Uchwała zgromadzenia związkowego z dnia 23. sierpnia r. b. względem druku, jest dosłownie następująca: Zgromadzenie związkowe nakazuje wydziałowi politycznemu mianowanemu 10. lipca po konferencyi ministeryalnej odbytej w Drezdnie, aby z wszelkim pospiechem przedłożył propozycye ogólnych postanowień związkowych dla zapobieżenia nadużyciom wolności druku, i wzywa rządy związkowe, aby jeszcze przed wydaniem tych przepisów wszelkiemi prawnemi środkami przeprowadziły zakaz gazet i pism peryodycznych z ukaraniem winnych, którzy zmierzają do celów ateizmu, socyalizmu i komunizmu lub na obalenie monarchii wymierzonych, szczególnie zaś takze o to miały staranie, aby w pojedyńczych państwach związkowych niezbywało na dostatecznych ku temu środkach prawnych. By wydziałowi ułatwić popieranie prawodawstwa związkowego, skłania się zgromadzenie związkowe przydzielić mu jednego albo kilku mężów biegłych w tym zawodzie dla wypracowania projektów i oczekuje propozycyi wydziału względem ich wyboru. *(P. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiéj z 25. września).

Metal. austr. 5% — $78^1/_8$; $4^1/_2$% 68. Akcye bank. 1227. Sardyńskie — Hyszpańskie 3% $34^{15}/_{16}$. Wiedeńskie $100^1/_4$.

(Kurs giełdy berlińskiéj z 26. września.)

Dobrowolna pożyczka 5% — $103^1/_2$ p. $4^1/_2$% z r. 1850 — $102^3/_4$. Obligacye długu państwa $88^1/_4$. Akcye bank. 97. Pol. list. zastaw. 95; Pol. 500 l. $83^1/_4$ l.; 300 L. $143^1/_2$ l. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9^1/_3$. Austr. banknoty $85^7/_{12}$ l.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

Tarnopol, 17. września. W następującym wykazie podajemy ceny przeciętne cerealiów i innych artykułów handlowych z pierwszej połowy września, na targach w Tarnopolu, Trembowli i Zbarażu korzec pszenicy 16r.10k.—13r.—13r.; żyta 8r.37r.—8r.30k.—7r.; jęczmienia 6r.17k.—6r.30k.—6r.; owsa 4r.—4r.—3r.30k.; hreczki 11r.37k —9r.—9r.30k.; kartofli 3r.—3r.15k.—0. Cetnar wełny 225r.—0—200r.; siana 2r.30k.—3r.—3r.; nasienia konicza tylko w Tarnopolu 40r. Sąg drzewa twardego 28r.45k.—9r.—15r., miękkiego 19r.—8r.—14r.30k. Funt mięsa wołowego 8k.—8k.—6½k. i garniec okowity 2r.30k.—4r.—3r. w. w. Kukurudzy nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 1. października.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	27	5	30
Dukat cesarski	„ „	5	33	5	37
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	33	9	35
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	51	1	52
Talar pruski	„ „	1	44	1	46
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	84	7	84	36

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. września.

Hr. Badeni Władysław, z Sierachowa. — Hr. Fredro Edward, z Bełzca. — PP. Leszczyński Franciszek, z Zabłotca. — Dwernicki Aleksander, ze Stanisławowa. — Wachter, c. k. major i komendant straży bezpieczeństwa, z Kołomyi. — Padlewski Szczepan, z Wodnik. — Wojna Ignacy, z Petrycz. — Olszewski Tyburcyusz, z Bazaru. — Potocki Mieczysław, z Zaleszczyk. — Udrycki Adolf, z Choronowa. — Winnicki Tytus, z Liska. — Nahujewski Jan, z Kropiwnik.

Dnia 30. września.

Hr. Dzieduszycki Kazimierz, z Niesłuchowa. — PP. Starzewski Tadeusz, z Gajów. — Jędrzejewicz Sperat, z Glińska. — Winkler Tadeusz. z Makowisk. — Czajkowski Jan, z Kamionki wołoskiej. — Lang Ignacy, z Wolicy. — Podlewski Aleksander, z Dołhego. — Reyzner Feliks Krispin, z Laszek górnych. — Zagórski Wincenty, ze Strzelisk. — Dybowski Zygmunt, z Sokolnik.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. września.

Hr. Komar Aleksander, do Kopeczyniec. — PP. Jabłonowski Jan, do Sokolnik. — Bobowski Julian, c. k. komisarz cyrk., do Żółkwi.

Dnia 30. września.

Hr. Komorowski Adam, do Konotop. — Hr. Badeni Aleksander, do Boronicy. — Hr. Mniszek Jędrzej, do Brodów. — PP. Winnicki Tytus, do Złoczowa. — Matusiewicz Stanisław, do Husiatyna. — Radziejowski Klemens, do Kłodzienka. — Czajkowski Hipolit, do Bóbrki. — Wasilko Jordaki, do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. i 30. września.

Pora	Barometr wmierzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	27 11 10	+ 10°	+ 18,5°	połud.-wschodni	pochm. mgła
2 god. pp.	27 11 9	+ 18°	+ 10°	połud.-zachodni	„ ⊙
10 g. w.	28 0 0	+ 13°		—	„
6 god. zr.	28 0 7	+ 13°	+ 20°	połud.-zachodni	pochm. ⊙
2 god. zr.	28 1 0	+ 20°	+ 12°	„ „	„
10 g. w.	28 1 4	+ 13°		—	„

TEATR.

Dziś: komedye polskie: **„Chłopi arystokraci."** i **„Stara elegantka."**

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 30. września 1851.

Stan wkładek pieniężnych z dniem 31. sierpnia 1851 - - - - - - - - -		złr. 1.933.379 kr. 41 den. -
Od 1. do 30. września 1851 włożyło 327 stron - - -	złr. 34.913 kr. 42 den. —	
„ „ „ wypłacono 466 stronom - - -	— 59.469 — 25 — 3	
a zatem ubyło - - - -		— 24.555 — 43 — 3
Stan wkładek pieniężnych z dniem 30. września 1851 - - - - -		— 1.908.823 — 57 — 1
Kapitał galicyjskiego instytutu ciemnych (w osobnym rachunku) - - - - -		— 3.383 — 26 — 2
Ogół		— 1.912.207 — 23 — 3

Na to ma Zakład na dniu 30. września 1851:

a)	na hypotekach - - - - - - - - - - - - -	złr. 1.609.925 kr. 52 den. -
b)	w zastawach na srebra i t. d. - - - - - - - - - - -	— 57.539 — — - -
c)	w wekslach eskontowanych - - - - - - - - - - -	— 37.500 — — — -
d)	w galicyjskich listach zastawnych - - - - - - - - -	— 159.200 — — — -
e)	kaucya na subskrybowaną pożyczkę Państwa r. b. 10.000 złr. m. k. - - - - -	— 940 — — — -
e)	w gotowiźnie - - - - - - - - - - - - -	— 155.475 — 34 — -
	razem	— 2.020.580 — 26 — -
	Potrąciwszy powyższą stronom należącą się sumę - - - -	— 1.912.207 — 23 — 3
	Okazuje się przewyżka w sumie - - - - - -	— 108.373 — 2 — 1

W którąto sumę wchodzi: prowizya od 1. lipca 1851 stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hypoteki i z innych interesów pobrana, fundusz własny Zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 30. września 1851.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Kazimierz Krasicki, naddyrektor.

S. Krawczykiewicz, dyrektor.

Na placu tak zwanym Franciszkańskim kopie teraz miasto studnię przy gościńcu idącym od góry. Wielkie w tem dobrodziejstwo dla tej dzielnicy położonej w miejscu najokazalszem, bo u podnóża wysokiego zamku zkąd widok przedziwny, ale dla niedostatku wody niezaludnionej. Po wodę ztamtąd posyłać trzeba było albo w niziny ku miastu albo też za górę do Kisielki, co równie dla sług jak i samych właścicieli wielką było uciążliwością. A kopać samemu, czyli właściwie kuć studnię w pokładach opoczystych i warstwach kamiennych odstręczał koszt niezmierny, i przytem obawa, by się nie zawieść w poszukiwaniu źródła. Pracę tę przejęło miasto na siebie; już stoi ocębrzonych kilka sążni w głąb, i chociaż jeszcze źródła nie dobyto, mieszkaniec nie omieszka błogosławić opatrzną opiekę gorliwych o wspólne dobro przełożonych Obywateli swoich. — Jak daleko zaś jeszcze kopać mają, i czyli się dobędą do wody, podaje na to *Ziemianin* sposób następujący:

„Pięć łutów wapna niegaszonego, 5 łutów siarki, 5 łutów grynszpanu i 5 łutów białej miry (Weihrauch), utłucz miałko w moździerzu, zmieszaj dobrze razem, wsyp w polewany garnek i przykryj 5ciu łutami wełny, która z owiec sama spadła. Garnek zaś przykryj pokrywką także polewaną.

Chcąc się dowiedzieć, czy na pewnem miejscu jest i jak głęboko leży źródło, kopie się dół na stopę głęboki, waży się skrupulatnie garnek i stawia go się w ten dół. Po 24 godzinach wyjmuje się ów garnek i znów go się waży skrupulatnie. Jeżeli ubyło wagi, niemasz źródła w tem miejscu i trzeba go gdzie indziej szukać i garnek wkopać; jeżeli garnek jest cięższy, dobry znak, że woda się znajduje. Skoro przybyło 2 łuty, woda leży na 75 stóp głęboko; przy 4 łutach na 50 stóp, przy 6 łutach na 37½, przy 8 łutach na 25, a przy 10 łutach na 12½ stopy głęboko.

Najlepiej jest kilka takich garnków wkopać na rozmaitych miejscach, gdyż często bardzo blisko siebie leżą warstwy ziemi, które obfite w sobie mieszczą źródła.

Na Łyczakowskiem w domu pod Nr. 504¼ umarł temi dniami p. Jan Małuja, obywatel z Rohatyna. Przybył tu dziesięć dni temu, i stanął w pomieszkaniu matki bawiącej obecnie w Polsce. Domownicy nie widząc go dni kilka, dali znać do zwierzchności, kazano więc pod okiem urzędu landwójtowskiego otworzyć drzwi (28. z. m.) i znaleziono go już nieżywego; siedział na sofie ubrany, a zdaniem doktorów od trzech, czterech dni bez duszy.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowej.